

Dokument Meinharda von Querfurt landmistrza pruskiego dla Konrada z Radzyna nadający  
miasto Gimea na prawie chełmińskim.

*Wszystkich i każdego z osobna wierzącego w Chrystusa powiadamy, że brat Meinhard z Querfurtu serdecznie pozdrawia i z życzeniami zdrowia błogosławi.*

*Ponieważ wszelakie czyny ludzi na skutek zmian i przemijania czasu a co za tym idzie przepadania w niepamięć, jaka te czyny, które zdarzyć się powinny i przez chrześcijan świadectwo wieczności zostaną wcielone. Dlatego wszystkim i każdemu z osobna oznajmia się, że po zasięgnięciu rady i za zezwoleniem naszego brata Konrada z Radzyna spadkobiercą, obrońcą i sędzią naszego miasta Gimea jego dziedziców ustanawiamy sołtysiem według prawa chełmińskiego dobra albo łany, które wspomnianemu miastu pod wyznaczonymi granicami daliśmy pod warunkami niżej wypisanymi. Jeżeli wspomniany sołtys i jego następcy urząd sołecki w tym mieście na prawie chełmińskim wiecznie będą posiadać, wyłączwszy Prusów i innych jakichkolwiek słowiańskiego języka przybyszów, których naszemu sądownictwu poddajemy. Z opłat sądowych wspomniany sołtys trzecią część bierze, a nasz dom pozostałe dwie części. Także z racji lokacji wspomnianemu sołtysowi i jego dziedzicom dziesięć łanów wolnych wyznaczamy, oprócz czterech innych położonych w granicach kościołowi parafialnemu przez nas wolno wyznaczonych, z których z racji wspomnianej lokacji nic brać nie będziemy. Także z ław sukienniczych i z ław rzeźniczych trzecią część na użytek sołtysa, dwie części naszemu miastu nadajemy, łąnię zaś w tym mieście przez braci naszych od wspomnianego sołtysa kupioną do naszego domu chcemy przydzielić. Także wspomnianemu miastu dajemy trzy lata wolnizny od święta błogosławionego Marcina najbliższego teraz mającego nadejść, po których zakończeniu będą płacić roczny czynsz z jakiegokolwiek łanu czynszowego jeden maldrat czworakiego zboża mianowicie: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa proporcjonalnie, którego to trzy miary na święto już wspomniane i na święto przyszłe błogosławionej Walpurgii jeden wiadrunek denarów z jakiegokolwiek łanu dawać będą.*

*Oprócz tego, jeśli coś z lasu albo nieuprawianej ziemi, którą nazywają Damerow, a znajdującej się we wcześniej oznaczonych granicach, z której przyzwalamy im na dwanaście lat wolnizny, po których skończeniu roczny czynsz będą dawać, tak w denarach jak i w zbożu jak z innych wspomnianych wyżej posiadłości, włączwszy ów region, który do wspólnego użytku wspomnianemu miastu wolno dajemy. Także wyspę poniżej grodu do wspólnego użytku wspomnianemu miastu wolno dajemy. Także przywilej łowienia ryb małymi narzędziami w Wiśle w górę aż do granic biskupich i w dół aż do tamy, którą nazywają tamą brata Vantkona wspomnianym obywatelom użyczymy. Także umocnić przyrzekamy miasto skoro bracia rozstrzygnęliby i zobaczyliby, że coś dla nich okazałoby się potrzebne, a także ziemi. Także miejsca młynów z ogrodami przylegającymi i dwa pola oraz miejsca okopane dla potrzeb naszego domu zastrzegamy sobie. Także z jakiegokolwiek placu we wspomnianym dawać będą naszemu domowi sześć denarów chełmińskich rocznie. W końcu dodajemy mieszkańcom wspomnianego miasta ze wszystkimi wolnościami łąkę ich, która jest pod miastem i przy rzece Wierzycy, według tego jak zostało im to przyznane pod oznaczonymi granicami. Dajemy im także przestrzeń od kanału w pobliżu młynów aż do strumienia, który kolwasser nazywany jest, i od rzeki Wierzycy aż do pól mieszczkańskich do wspólnych pastwisk i użytku wspólnego. Ponadto dodajemy im przestrzeń od strumienia (kanału), w końcu łąki, która Mocker nazywana jest, do Wisły wpływającego, aż do granic pana biskupa i od Wisły w poprzek aż do granic przez braci im pokazanych. Oprócz tego dodajemy im przestrzeń między grodem a miastem, jak to im zostało oznaczone pokazanymi granicami. Na zawsze to czynimy, upamiętniając to pieczęć Komturstwa Gniewskiego przywieszamy. Świadcami są: Fryderyk von Esbeg komtur gniewski, jego pieczęcią jest potwierdzony, brat Luter syn księcia Bruszwiku, Herman kapelan nasz, brat Erbardus von Vrynburg kompan nasz, brat Hainrych von Dubina, brat Henryk von Wadert, Brat Werner Sextaferia, brat Henryk Cliber i inni bracia z naszego zakonu.*

Datum in Gimea anno domini 1297 w siódme Kalendy Octobrisa .